

VII. Zarządzanie ryzykiem

Głównym celem zarządzania ryzykiem w Grupie Kapitałowej Banku Zachodniego WBK jest prowadzenie efektywnej działalności pozwalającej na rozwój w ramach wyznaczonych parametrów ryzyka. Zarządzanie ryzykiem odbywa się w zakresie określonym przez standardy obowiązujące w sektorze bankowym oraz wytyczne zawarte w Nowej Umowie Kapitałowej (Basel II) i dotyczy ryzyka operacyjnego oraz trzech głównych obszarów ryzyka finansowego: ryzyka kredytowego, ryzyka rynkowego oraz ryzyka płynności.

Zarząd banku, który jest odpowiedzialny za zarządzanie ryzykiem, przekazał swoje uprawnienia następującym komitetom: Komitetowi Zarządzania Aktywami i Pasywami (ALCO/ICAAP Forum), Komitetowi Kredytowemu, Forum Polityk Kredytowych, Komitetowi Rezerw oraz Komitetowi Zarządzania Ryzykiem Operacyjnym (ORMCo). Komitety te odpowiedzialne są za zarządzanie poszczególnymi obszarami ryzyka, monitorowanie na bieżąco ogólnego ryzyka banku oraz kształtowanie bieżącej polityki w określonych przez Zarząd ramach.

Zarządzanie ryzykiem odbywa się w ramach przyjętego przez Zarząd banku profilu ryzyka, wynikającego z ogólnego poziomu akceptacji ryzyka.

Zarząd uwzględnił również potencjalny wpływ obecnej sytuacji rynkowej na wyniki Grupy. Zidentyfikowano następujące czynniki ryzyka:

- **Otoczenie ekonomiczne** – ostry spadek prognozowanego PKB w UE i pozostałych krajach europejskich.

Zasadniczo ekonomiści są zgodni, że w 2009 roku PKB osiągnie w Polsce wartości dodatnie. Niższy poziom zamówień zagranicznych wpłynie na poziom eksportu, a trudności z uzyskaniem kredytu niekorzystnie odbiją się na inwestycjach, co dodatkowo jeszcze pogłębi spowolnienie gospodarcze. Jednym z następstw tej sytuacji będzie niższa zdolność kredytowa przedsiębiorstw. Rosnące bezrobocie obniży też zdolność kredytową klientów indywidualnych. Na tle innych krajów Unii oraz naszego regionu, Polska jest w stosunkowo dobrej sytuacji ze względu na wyższy wskaźnik PKB do eksportu oraz kredytów do PKB, niższy poziom zadłużenia sektora prywatnego oraz słabszą zależność między wzrostem PKB i przychodów Skarbu Państwa a rynkiem nieruchomości oraz niższą presję inflacyjną rynku nieruchomości. Polski sektor bankowy nie ucierpiał poważnie w związku z bezpośrednim zaangażowaniem w instrumenty finansowe oparte na kredytach hipotecznych sub-prime. Jest też w mniejszym stopniu uzależniony od finansowania

zewnętrznego – dotychczas nie było przypadku dokapitalizowania banku przez rząd.

- **Gwałtowny spadek wartości złotego**

W drugiej połowie 2008 roku nastąpiła gwałtowna deprecjacja złotego, która utrzymywała się również w styczniu 2009 roku. Osłabienie złotego jest korzystne dla eksporterów, jednak z powodu rosnących cen importowanych towarów i surowców (przede wszystkim ropy naftowej), zwiększy się presja inflacyjna. Znaczny spadek wartości polskiej waluty – w połączeniu z malejącym eksportem – powoduje, że wiele firm ma problemy z wywiązaniem się z zawartych z bankami transakcji pochodnych. Z tego powodu istotnie wzrosło ryzyko niewypłacalności niektórych klientów korporacyjnych (prowadząc w kilku przypadkach do bankructw), a także ryzyko kredytowe/rozliczeniowe, które banki zmuszone są wykazywać w swoich wynikach finansowych. Słabnący złoty może również spowodować powstanie strat z tytułu ryzyka kredytowego związanego z kredytami denominowanymi w walutach obcych, zwłaszcza gdy płatności nie zostały odpowiednio zabezpieczone wpływami w tych walutach (np. kredyty hipoteczne zaciągane we frankach szwajcarskich). Kolejną konsekwencją może być rosnąca presja na współczynnik wypłacalności banków.

- **Płynność na rynku międzybankowym**

Polski rynek międzybankowy odczuł kryzys zaufania na rynkach finansowych, który poprzedziły spektakularne bankructwa i straty wielu instytucji finansowych. Sytuacja ta spowodowała wzrost cen pieniądza oraz drastyczne ograniczenie dostępu do źródeł finansowania na dłuższe terminy, w tym produktów walutowych (przede wszystkim walutowych instrumentów pochodnych, takich jak swapy oraz transakcje terminowe), które wykorzystywane są do zamykania pozycji walutowych. Zaostrzyła się także konkurencja cenowa na rynku depozytów klientów indywidualnych, która jednak nie minęła z nadejściem 2009 roku.